



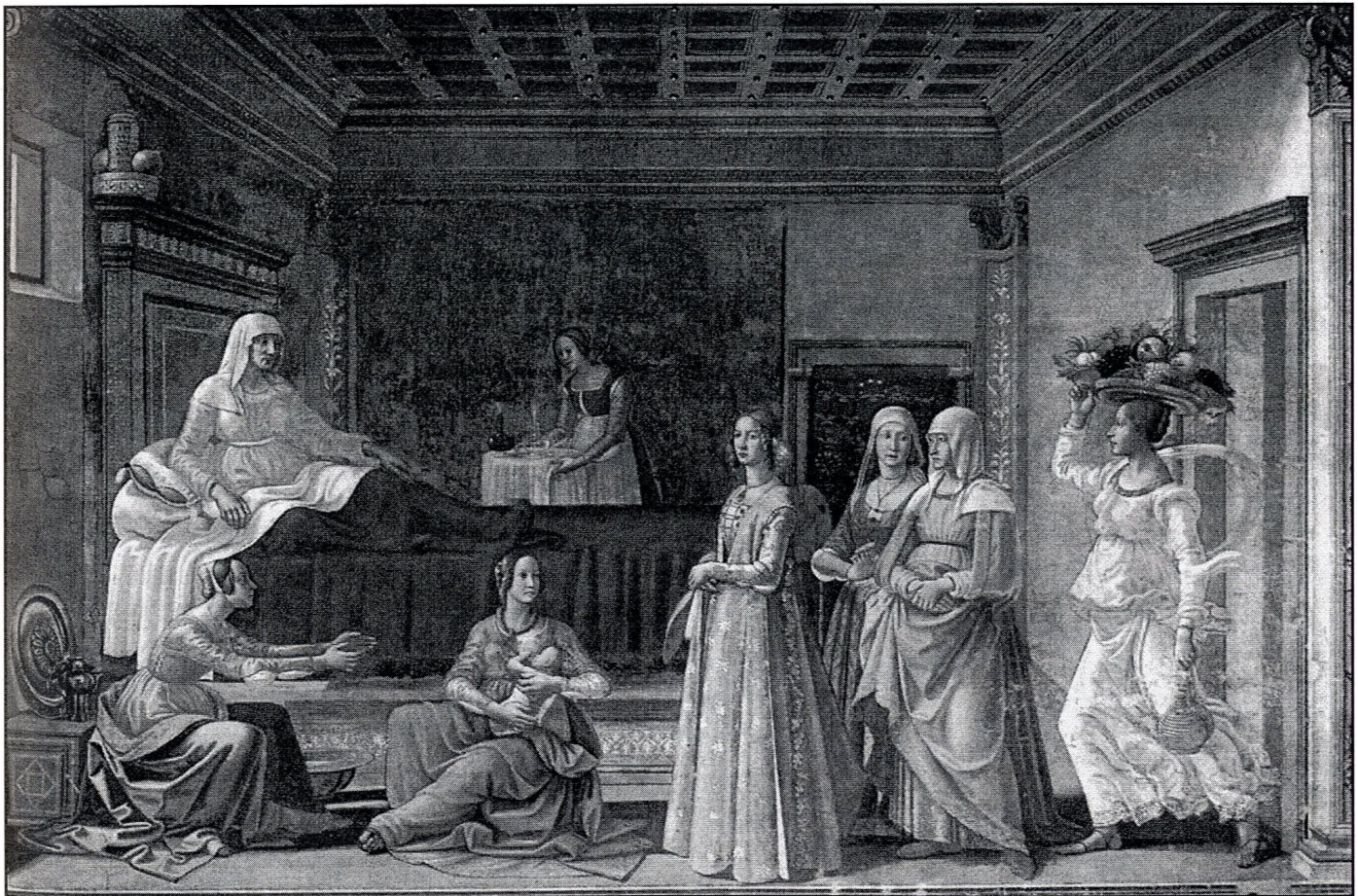
Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 25 (517) 23 czerwca 2013r.

24 czerwca Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela



Domenico Ghirlandaio, Narodzenie św. Jana Chrzciciela, fresk w Kaplicy Tornabuonich, kościół Santa Maria Novella, Florencja, 1486 – 1490 r.

Kto powinien przyjąć namaszczenie chorych?

(KKK 1499 – 1525)

Kolejnym sakramentem Kościoła omawianym w Katechizmie jest „Namaszczenie chorych”. To sakrament będący nieco na uboczu życia chrześcijańskiego, albowiem w kolejności chronologicznej najczęściej jest przyjmowany jako ostatni. Psychologicznie kojarzy się on ze śmiercią, dlatego wielu chrześcijan przeżywa lęk przed jego przyjmowaniem. W dawniejszej przedsoborowej teologii miał on nawet nazwę „ostatnie namaszczenie”, co dodatkowo nie sprzyjało jego przyjmowaniu i często wzywano kapłana dopiero do chorego będącego w agonii. Obecnie staramy się oswoić wiernych z tym sakramentem, zalecając, aby przyjmować namaszczenie cho-

rych już w chwili znacznego pogorszenia zdrowia lub starości. Organizujemy także namaszczenie chorych w kościele dla osób przewlekle cierpiących w czasie rekolekcji parafialnych lub w „Dniu Chorego”, gdy do tego sakramentu mogą przystąpić osoby chore, ale będące jeszcze w stanie samodzielnie się poruszać.

Katechizm Kościoła Katolickiego wylicza owoce duchowe, jakie są udzielane osobie przyjmującej ten sakrament. Są nimi:

1. szczególnie dar Ducha Świętego, czyli łaska umocnienia, pokoju i odwagi w przewyciężaniu trudności związanych z ciężką chorobą lub niepełnictwem starości (KKK 1520)

2. zjednoczenie z męką Chrystusa, prowadzące do duchowej łączności z cierpiącym Zbawicielem (KKK 1521)

3. łaska eklezjalna, czyli pogłębienie więzi z całym Kościołem; z jednej strony pomaga ofiarować cierpienia choremu za cały Kościół, a z drugiej przez ofiary innych członków Kościoła pozwala przewyciężać osobiste cierpienia (KKK 1522)

4. przygotowanie do ostatniego przejścia, czyli pomoc duchowa w pogodzeniu się z koniecznością odejścia z tego świata i przeżycia ostatnich chwil w łączności z Chrystusem (KKK 1523).

Jest więc, jak widzimy, wystarczająco dużo racji, aby nie lękać się sa-



W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....2	Pielgrzymka A.K. na Jasną Górę.....9
	Grzech-pokuta-przebaczenie.....4	Jan Keller.....11
	Wyjątkowy ołtarz.....6	Ogłoszenia i intencje.....12

kramentu namaszczenia i prosić o jego udzielenie wszystkim tym, którzy naprawdę tego potrzebują.

Z praktyki duszpasterskiej rodzi się w moim sercu jeszcze nieco osobistych refleksji. Grozi nam bowiem popadanie w skrajności, które zawsze są niebezpieczeństwem, ponieważ chrześcijanin powinien zawsze zachować „złoty środek” (poza faktem grzechu, przy którym zalecana jest szczególna ostrożność). Jedną ze skrajności jest, moim zdaniem, podchodzenie do sakramentu namaszczenia zbyt magicznie i przyjmowanie go w stosunkowo młodym wieku, przez osoby, które nie spełniają warunku, jakim jest czas, gdy „wiernym zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości” (KKK 1514). Jak najbardziej należy udzielić tego sakramentu chorym na nowotwory złośliwe lub po udarze mózgu, gdy życie jest ciągle zagrożone, oraz tym, którzy ukończyli mniej więcej 70 rok życia i nie czują się dobrze. Ponadto, jak wskazuje Katechizm, należy go przyjąć przed trudną operacją. Natomiast udzielanie tego sakramentu chorym na depresję czy cukrzycę (nie mówiąc już o grypie) w młodym wieku jest chyba nadużyciem, bo te choroby raczej nie grożą szybką śmiercią. W takich chorobach

zalecamy modlitwę, przyjmowanie komunii świętej, cierpienie wraz z Chrystusem, ale nie jest to jeszcze wystarczający powód, aby udzielać namaszczenia.

Drugą skrajnością jest zwlekanie z udzielaniem namaszczenia. Wynika ono, zapewne, z lęku przed śmiercią, ale także z ogólnego osłabienia wiary, bo jakże wielu chorych, nawet po osiemdziesiątym roku życia, leżących miesiącami na łożu boleści lub niewychodzących z domu, nie chce się spotkać z kapłanem, wypowiadać, przyjmując komunii świętej i namaszczenia. To przeważnie chorzy, którzy w czasie całego życia nie korzystali z łask sakramentalnych i nie zależało im nigdy na tym. Bywa, że jesteśmy wzywani do chorego w czasie, kiedy już stracił przytomność, mam prawo nawet przypuszczać, że w innym razie nie wyraziłby nawet zgody na sakramenty. Takie, warunkowe udzielanie sakramentu namaszczenia osobie nieprzytomnej jest nieraz czynnością wątpliwą moralnie i nieprzynoszącą zakładanych duchowych skutków.

A więc – z jednej strony nie lękajmy się Chrystusa, który przychodzi do nas w każdej sytuacji życia, także w ciężkiej chorobie, gdy człowiekowi towarzyszą duchowe wątpliwości

i smutek. Właściwa pora na przybycie kapłana i sakrament jest w czasie, gdy chory jest przytomny, gdy zdaje sobie sprawę, kto przybył, gdy jest w stanie się wypowiedzieć, gdy przyjmuje łaskę Bożą świadomie. W czasie udzielania sakramentu namaszczenia powinni być obecni inni domownicy, opiekunowie, aby wraz z chorym i kapłanem modlić się do Ojca (wychodzą tylko na spowiedź). Osoba obłożnie chora, niechodząca, może przyjmować ten sakrament wiele razy, mniej więcej raz w roku, aby pomnażać duchowe łaski, które zeń płyną. O wiele częściej, najlepiej co miesiąc, chorzy mogą przyjmować Komunię świętą, prosząc wcześniej o przybycie kapłana. Ludzie zaś chorzy, ale w sile wieku i niebędący w niebezpieczeństwie śmierci, nie powinni nadużywać przyjmowania tego sakramentu - niech modlą się o siłę ducha w znoszeniu cierpienia, umacniają Eucharystią, żyją w przyjaźni z Bogiem. To wystarczy, albowiem Pan udziela łask związanych z namaszczeniem chorych tym, którzy faktycznie są już w sytuacji niebezpieczeństwa odejścia z tego świata, trwają w duchowym zmaganiu o swoją duszę i modlą się o łaskę spokojnego przejścia na „drugi brzeg”.

Ks. Tomasz Grzywna

Koło Przyjaciół Radia Maryja przy Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

z a p r a s z a

na XXI Spotkanie Rodziny RADIA MARYJA

w SANKTUARIUM
MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

na JASNEJ GÓRZE

w dniu 14 lipca 2013 r.

Koszt wyjazdu: 70 zł
Wyjazd 13.07.2013r. o godz. 22⁰⁰

OKĘCIE

Z PARKINGU
PRZY KAUFLANDZIE

Zapisy i informacja
w Księgarni „Niepokalana”
przy hali targowej
tel. 13/46 44 582
lub u p. Marii
tel. 13/46 400 85, 661 593 914

Miejsca w autokarze zajmowane są wg kolejności zapisów.

Grzech – pokuta - przebaczenie

Słowo Boże zawsze jest skierowane do kogoś, a przez kogoś, do nas. Dziś w pierwszej kolejności spotykamy potężnego i wpływowego króla **Dawida** oraz proroka **Natana** (2 Sm 12,1.7-10.13).

W Ewangelii świętej (Łk 7,36-8,3) spotykamy faryzeusza, który zaprosił do siebie na gościnę Jezusa. Przyglądnijmy się tym postaciom, a potem ... nam samym.

1. Dawid był następcą króla Saula, który w dziejach Izraela zapoczątkował dynastię królewską. Był jednym z najbardziej znaczących królów w dziejach swego narodu. Nie ustrzegł się jednak słabości. Miał harem kobiet, ale zapragnął jednej, urodziwej Batszeby, żony Uriasza Chetyty, którego polecił zamordować, aby bezkarnie wziąć jego żonę.

2. Życie pokazuje, że żaden grzech nie uchodzi bezkarnie. Oto króla Dawida nawiedza prorok **Natan**, którego wprost pyta: „Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chetytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę (...), Mnie zlekceważyłeś...”

Dawid nie spodziewał się takich słów, tak surowej oceny jego postępuku. Ma jednak odwagę przyznać się do swojej winy, mówiąc: „Zgrzeszyłem wobec Pana”.

3. Popatrzmy na kolejne osoby: w pierwszej kolejności Ewangelia pokazuje dziś jednego z **faryzeuszów**, który zaprosił do siebie w gościnę Pana Jezusa.

Faryzeusze mieli znaczące wpływy w hierarchii ówczesnej władzy izraelskiej. Z nimi trzeba było się liczyć. Nie cieszyli się jednak życzliwością ludzi. Pan Jezus wielokrotnie ich strofował i to dość ostro. Byli zbyt przywiązani do litery prawa, zbyt legalistami, którzy wiele rzeczy czynili na pokaz. Obciążali innych, a sami tych ciężarów nie chcieli tchnąć palcem. W nich widzi się ludzi pysznych, zarozumiałych. Jednak nie wszyscy byli takimi ludźmi, skoro jeden z nich zaprasza do siebie Pana Jezusa na gościnę, „na posiłek”.

Niespodziewanie zjawia się także **jawnogrzesznica**. Nie była zaproszo-

na. Gospodarz wydaje się być zaskoczony tak niespodziewaną wizytą. W dodatku zachowuje się dość swobodnie: „przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem”.

Zdziwiony faryzeusz mówi sam do siebie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się go dotyka, że jest grzesznicą”.

Pan Jezus jednak patrzy inaczej na tę kobietę. Nie jest zgorszony jej grzesznym życiem, bo widzi jej płacz, jej zachowanie. Ona wie, po co tu przyszła, po przebaczenie, po szansę na odmianę życia. Ona zachowuje się tak, jak to było przyjęte w tamtej kulturze i w tamtych czasach. Kiedy przybywał zacny gość, to trzeba mu było podać wodę do obmycia nóg, złożyć pocałunek i dokonać namaszczenia głowy. Faryzeusz, choć biegły w prawie, nie dokonał obowiązku gospodarza.

Pan Jezus mówi do faryzeusza podsumowując zachowanie się tej kobiety: „... powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje”. Pan Jezus odpuścił jej grzechy.

W świetle dzisiejszej Ewangelii spróbujmy nieco szerzej spojrzeć na **kobiety**. W tym fragmencie mogliśmy przeczytać, że obok Dwunastu, którzy towarzyszyli Jezusowi podczas Jego nauczania, było „kilka kobiet”. Św. Łukasz wymienia nawet ich imiona: „Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia”.

Nauka dla nas:

Każdy może dopuścić się grzechu niezależnie od statusu społecznego, jego stanu i zawodu. Nie każdy jednak, jak Dawid, ma odwagę przyznać się do takiego grzechu jak zdrada małżeńska czy podstępne zabójstwo. Dawida zgubiły jego nieuporządkowane żądze, bowiem „tam, gdzie żądzą moje

żądze, tam niestety, ja nie rządzę”. Dziś przez zdrady małżeńskie rozpadło się niejedno małżeństwo. Jest to grzech tak stary, jak długo na tej ziemi żyje człowiek. Podobnie jest też z prostytutką. Są to grzechy ciężkie, z poważnymi konsekwencjami.

Mądrą wypowiedź udzieliła nasza słynna piosenkarka Halina Frąckowiak, w którym mówi:

„Każdy z nas dokonuje wyborów, idzie jakąś drogą. Ale przecież jesteśmy omylni. I czasem z tej jednej, dobrej drogi się zbacza. Bo ktoś nas zwiedzie, bo posłuchamy złych podszeptów i popełniamy błąd. Nie wszystko zależy od nas, ale trzeba żyć tak, by nawet gdy zejdziemy z obranej drogi, umieć na nią powrócić”!

Dziś są inne okoliczności, które wcześniej nie były znane. Wystarczy wziąć do ręki codzienną prasę, aby się o tym przekonać.

Słyszy się dość często o sutenerstwie, które możemy określić jako swatanie młodych dziewcząt ze starszymi, bogatymi panami. Nie zawsze kontakt z nimi kończy się tylko na spotkaniu towarzyskim, kiedy pełnią one ozdobę kwiatka, na spotkaniach biznesowych czy urlopach. A czemu służą agencje towarzyskie? Zarabiają one m.in. na stręczeniu modelek do domów publicznych często na Zachodzie. Tam pracują jako prostytutki. Czytam w prasie, że niekiedy te młode dziewczyny dotrzymywały towarzystwa bogaczom z pierwszych stron gazet. Nie uważają tego za nic zdrożnego. Tym różnią się od króla Dawida i jawno-grzesznicy. Ich nie stać na przyznanie się do grzechu!

Według dzisiejszych trendów, prostytutka ma nie tylko podłoże materialne, chęć zarobku, ale nosi w sobie zacyzn kultury. Prof. Jacek Kurzępa, socjolog Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu, w swoich badaniach na ten temat stwierdza, że na takie zachowanie jest przyzwolenie społeczne. Dziś tacy, którzy tak postępują, „mogą liczyć na przychylność i dyskrecję otoczenia, a także na wsparcie w niektórych mediach”². To już bardzo niebezpieczny trend.

Rozwija się męska i damska prostytutka, w tym „striptiz i rozbieranie

się za pieniądze przed kamerkami internetowymi”. „Specjaliści zwracają uwagę, że coraz częściej przyczyną prostytucji nie jest jednak po prostu bieda. Zdarza się, że prostytutkami zostają kobiety i mężczyźni, którzy wpadli w pętlę kredytową albo stracili pracę i nie mogą znaleźć nowej posady, a boją się radykalnego obniżenia standardu życia. Zdarzają się jednak inne przyczyny”³³, jak nawet chwalebnie się ilością partnerów seksualnych czy ilością zarobionych pieniędzy.

W dzisiejszym „Gościu Niedzielnym” czytam artykuł pt. „Historia upadku”. Jest tam m. in. mowa o zoofilii, która w Niemczech została zalegalizowana w roku 1969, ale po 40 latach zniesiona. A dziś jest stowarzyszenie zoofilów, które domaga się zalegalizowania „związków partnerskich” ze zwierzętami, jeśli cechuje je „wzajemna miłość i monogamia”. Delegalizacja zoofilii – zdaniem jej zwolenników – jest wyrazem „zacofania i średniowiecznych uprzedzeń” – prowadzi do dyskryminacji „gdyż gwałci zasadę równości wszystkich obywateli” oraz oznacza „ograniczenie wolności osobistych i prawa do spełnienia seksualnego”³⁴.

Nie będę opowiadała o innych zbroczeniach, a o których mówi wspomniany artykuł. Dziś są w świecie bardzo groźne tendencje do zniszczenia godności człowieka w imię źle pojętej wolności. Idzie fala deprawacji poczynaw-
szy od małych dzieci.

Popatrzmy jeszcze na rolę kobiet, które towarzyszyły Jezusowi, a głównie na tę jawnochrześcijańską. O czym świadczy obecność kobiet w towarzystwie Jezusa? W ówczesnym świecie było to trudne do przyjęcia, to było wbrew ówczesnym obyczajom, stąd faryzeusz czuje się zgorszony. Jezus zachowuje się normalnie, chwali zachowanie kobiety. Jezus bowiem przez swoją postawę zmieniał spojrzenie na kobiety, stwierdzając, że kobieta jest równa mężczyźnie. Kobiety, które chodziły za Jezusem zostały przez Niego uwolnione „od złych duchów i od słabości”. One Jezusowi i Apostołom „usługiwały ze swego mienia”. Była to jakby rewolucja w spojrzeniu na rolę kobiety w ówczesnym społeczeństwie. One nie chodziły poprzebierane czy porozbierane, nie demonstrowały domagając się swoich praw.

Jan Paweł II wiele miejsca w swoim nauczaniu poświęcił roli kobiety. Wydał adhortację apostolską „Familiaris consortio” – „O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym”: (22.11.1981). Wśród obrazy godności kobiety wymienia prostytucję i pornografię. To degruduje godność kobiety. Mówi o prawdziwej miłości małżeńskiej, w kontekście godności kobiety. Przytacza słowa św. Ambrożego, który mówi do mężczyzny: „Nie jesteś jej panem, lecz mężem, nie służącą otrzymałeś, ale żonę... Odpłać życzliwością za życzliwość, miłość wynagrodź miło-

ścią” (n. 25). Mówi o miłości subtelnej i mocnej.

Wydał list apostolski „Mulieris dignitatem” – „O godności i powołaniu kobiety” (15.08.1988). Sam tytuł jest wielce znaczący.

Pan Jezus bardzo realnie patrzy na świat, na życie. Ewangelia jest bardzo życiowa, tylko człowiek szuka pokrętnych dróg, aby zejść z tej właściwej. Pan Jezus stoi na straży godności człowieka, tak mężczyzny jak i kobiety. Mimo ludzkich słabości nikogo nie przekreśla, ale wszystkim daje szansę. Czasem z tej szansy trudno jest skorzystać, bo jak ktoś pisze, „grzeszyć było tak przyjemnie”. Co więc jest ważniejsze? Chwilowa rozkosz czy prawda sumienia? Jezus zawsze czeka na odmianę życia każdego grzesznika.

Ks. Andrzej Skiba

1 Urodziłam się na scenie, wywiad przeprowadzony przez Agatę Puścikowską, jaki ukazał się w „Gościu Niedzielnym”, nr 24, z dnia 16 czerwca 2013 roku, s. 62-63, tu: 63.

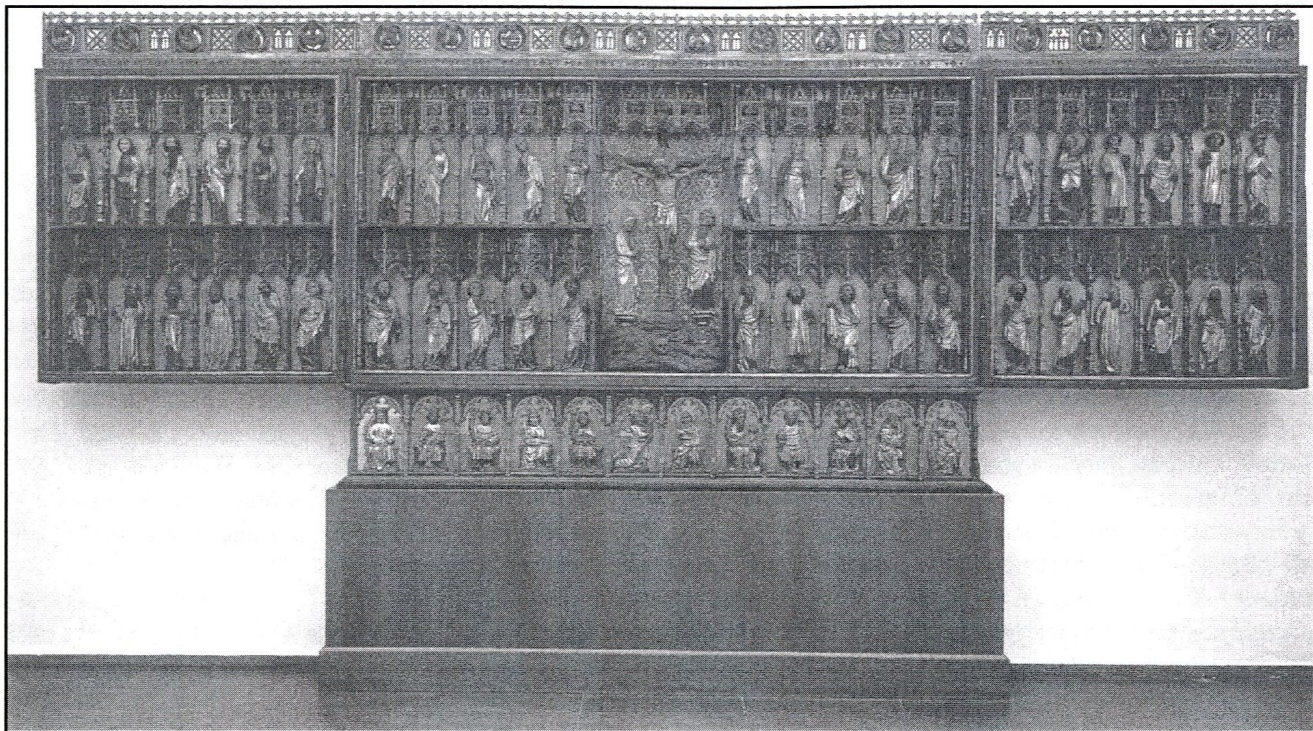
2 A. Tycner, Obłuda w wielkim mieście, w: „Do Rzeczy”, n. 20, z dnia 10-16 czerwca 2013, s. 39.

3 Tamże.

4 J. Szczygieł, Historia upadku, w: „Gość Niedzielnym”: nr 24, z dnia 16 czerwca 2013 roku, s. 52-53, tu: 52.



Wyjątkowy ołtarz Mistrza Bertrama



*ołtarz z Grabow po otwarciu skrzydeł –
w centrum grupa ukrzyżowania, po bokach w dwóch rzędach prorocy i święci*

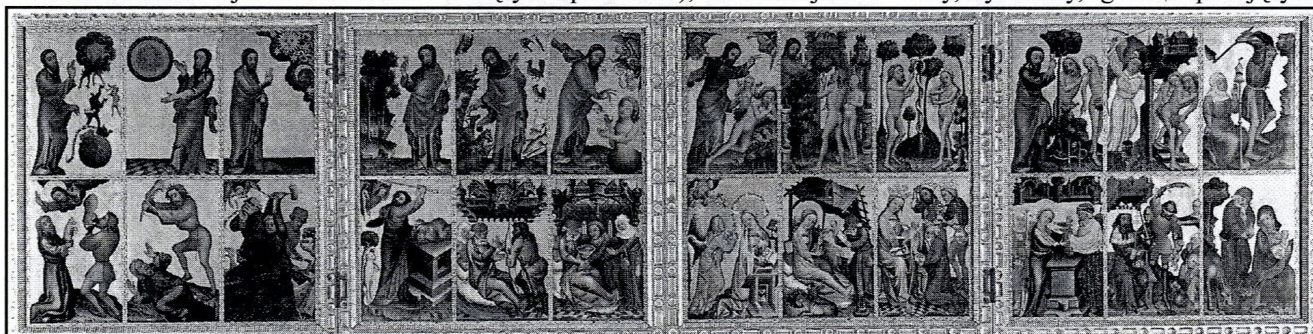
Już od dawna nosiłem się z zamiarem, aby przedstawić na łamach naszej gazetki niezwykle dzieło sztuki, jakim jest nastawa ołtarzowa z końca XIV wieku, zwana potocznie „ołtarzem z Grabow” lub „ołtarzem z kościoła św. Piotra w Hamburgu”. Jej autorem jest tajemniczy Mistrz Bertram, działający w tym czasie na północy Niemiec, posiadający pracownię w Hamburgu. Ten ołtarz wyróżnia się spośród innych nie tylko kunsztem wykonania, ale przede wszystkim ikonografią, czyli tematyką przedstawionych na ołtarzu kwater. Te najciekawsze i wyjątkowe są kwaterami zewnętrznymi, widocznymi dawniej po zamknięciu skrzydeł. Obecnie rozdzielono poszczególne elementy ołtarza tak, że można je oglądać oddzielnie.

Ołtarz z Grabow jest to retabulum

w formie tryptyku. Jego wymiary są duże 266 x 726 cm. Został wykonany na zamówienie rady miasta Hamburga dla kościoła farnego pw. św. Piotra w tym mieście, w latach 1379 – 83, przez Mistrza Bertrama. W roku 1793 został przeniesiony do prowincjonalnego kościoła w Grabow w Meklemburgii (na skutek zmiany gustów), dzięki czemu uniknął spalenia w czasie pożaru w hamburskiej farze w 1842 roku. W 1900 roku został odkryty i doceniony przez naukowca z Hamburga prof. Lichtwarka i trzy lata później przeniesiony do Kunsthalle, znanego muzeum sztuki w tym hanzeatyckim mieście.

Jak wygląda ołtarz? Awers przedstawia sceny rzeźbione (w środku scena ukrzyżowania, wokół niej postaci świętych i proroków), natomiast jesz-

cze ciekawszy jest malowany rewers (sceny widoczne niegdyś po zamknięciu ołtarza). Te malowane temperą na desce sceny to 24 kwatery, rozmieszczone w czterech grupach (panelach), dwie stanowiły odwrocie ołtarza, a dwie zamykane skrzydła. Ich tematyką jest Księga Rodzaju (18 scen) oraz Narodzenie Jezusa (6 scen). Przedstawienie poszczególnych epizodów narodzenia Pana Jezusa to nic szczególnego, takich ołtarzy jest w Europie dziesiątki. Najciekawsze są niespotykane na obrazach w średniowieczu sceny z Księgi Rodzaju; takie przedstawienia są dość częste w portalach gotyckich katedr, ale nie znam żadnego innego ołtarza, w którym sceny o tej tematyce występują. Ponadto malowane są w sposób delikatny, wyrazisty, wymowny, zgodnie z panującym



skrzydła ołtarza z malowidłami – najciekawsza część autorstwa Mistrza Bertrama



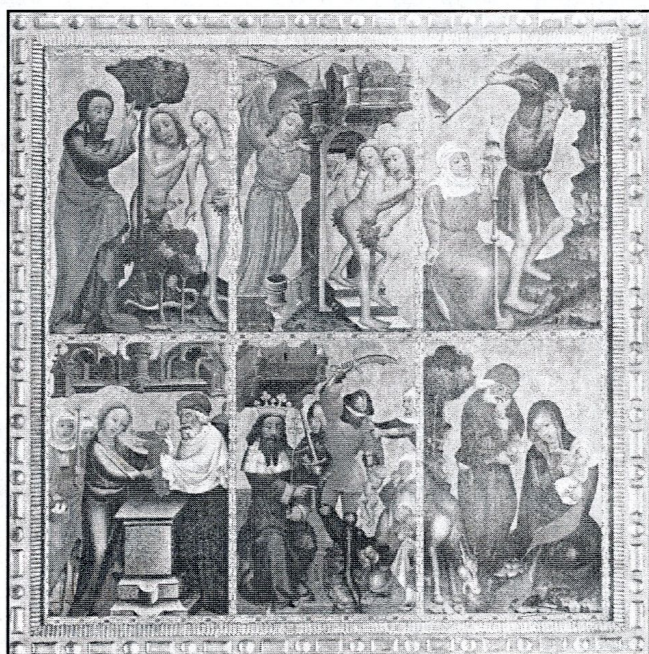
*pierwszy panel skrzydeł – w górnym rzędzie –
stworzenie światła, ziemi i ciałniebiskich*



*drugi panel – w górnym rzędzie –
stworzenie roślin, zwierząt, Adama*



*trzeci panel – stworzenie Ewy, drzewo poznania,
grzech pierworodny*



*czwarty panel – Bóg upomina Adama i Ewę,
wyrzucenie z raju, praca pierwszych rodziców*

w owym czasie w Europie Środkowej stylem „pięknym”.

Warto wymienić po kolei tematykę scen z Księgi Rodzaju „ołtarza z Grabów”: Rząd górny:

1. Stworzenie światła i ciemności i strącenie upadłych aniołów
2. Stworzenie ziemi i wody
3. Stworzenie planet i gwiazd
4. Stworzenie roślin
5. Stworzenie zwierząt
6. Stworzenie Adama
7. Stworzenie Ewy z żebra Adama
8. Drzewo poznania dobra i zła
9. Grzech pierworodny
10. Bóg napomina Adama i Ewę po

grzechu

11. Wypędzenie z raju
12. Praca Adama i Ewy po wypędzeniu z raju

W rzędzie dolnym znajdują się następujące kwatery:

1. Ofiara Kaina i Abela
2. Bratobójstwo Kaina
3. Budowa arki Noego
4. Ofiara z Izaaka
5. Izaak i Ezaw
6. Podstęp Jakuba i jego matki i wyłudzenie pierworództwa
7. Zwiastowanie

8. Narodzenie Jezusa

9. Pokłon Trzech Króli
10. Ofiarowanie w świątyni
11. Rzeź niewiniątek
12. Odpoczynek w czasie ucieczki do Egiptu.

Ostatnie ze scen są bardzo popularne i występują w wielu ołtarzach okresu gotyku, m. in. w krakowskim ołtarzu Mistrza Pasji Dominikańskiej.

Chciałbym przedstawić na reprodukcjach całość i kilka kwater tego ołtarza. Niektóre z nich są dostępne w dobrej rozdzielczości w zasobach Internetu. Fascynująca jest postać

Boga Stwórcy, który jest przedstawiony z twarzą Chrystusa, co w sposób doskonały przedstawia jedność Osób Ojca i Syna. Stwórca delikatnymi ruchami dłoni sprawia, że z nicości wyłaniają się poszczególne byty stworzone: światłość, ziemia, planety, gwiazdy, wreszcie rośliny, zwierzęta i sam człowiek. Tło obrazów jest, jak to bywa w średniowieczu, złote, ale zdarzają się na tablicach ciekawe, zaskakujące szczególiki, jak muzykujące anioły, wąż z ludzką głową, realistycznie przedstawione różne gatunki zwierząt, przedmioty codziennego użytku (manierka na wodę) czy detale architektury. Wszystko to stanowi o wyjątkowości i wspaniałości dzieła.

Powrót do kontemplacji tego ołtarza, a właściwie jego poszczególnych fragmentów, zawsze mnie zachwyca i wzrusza. Być może ktoś z Czytelników także zachwyci się i zainteresuje tym ołtarzem.

Ks. Tomasz Grzywna



zbliżenie jednej kwatery – stworzenie roślin



stworzenie zwierząt



Bóg napomina pierwszych rodziców po grzechu

Pielgrzymka Akcji Katolickiej na Jasną Górę

Około 4 tys. uczestników wzięło udział w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasnej Górze w Częstochowie, w minioną sobotę (15.06.2013 r.). W tym gronie nie zabrakło również uczestników reprezentujących Oddział Akcji Katolickiej przy naszej parafii. Pielgrzymi modlili się o odnowienie zapału apostołskiego, poszanowanie niedzieli, odpowiedzialne rodzicielstwo i obecność wartości ewangelicznych w życiu społecznym i w polityce. Pielgrzymka miała również charakter ekspiacyjny za profanację jasnogórskiego Obrazu i wszystkie obelgi wypowiedziane pod adresem Boga i Jego Matki.

Spotkanie rozpoczęło się w Archikatedrze Świętej Rodziny w Częstochowie. .

Doroczne spotkanie jest zawsze okazją do przypomnienia o zadaniach katolików świeckich. **„Dziś trzeba być przede wszystkim wiernym Kościołowi, bronić tego w co wierzymy, nie dać się zepchnąć na margines i w imię tolerancji, i równości, nie pozwolić wdrzeć się złu w nasze życie”** – powiedziała prezes stowarzyszenia, pani Halina Szydełko. Po wygłoszonych tam słowach, odbył się przemarsz uczestników, ulicami miasta, na Jasną Górę. Centralnym punktem pielgrzymki była Msza Święta odprawiona na Szczycie Jasnogórskim. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Ignacy Dec. **„Jesteście bardzo ważnym ugrupowaniem apostołskim, odrodzonym w naszym kraju po upadku komunizmu, składającym się z wiernych świeckich. Waszym głównym zadaniem jest wspieranie pasterzy Kościoła w budowaniu życia wiary w ludzkich sercach i troska o obecność Pana Boga i wartości chrześcijańskich w przestrzeni życia publicznego naszego narodu”** – mówił ks. bp Ignacy Dec.

Po zakończeniu Mszy św. nasza grupa udała się do Kaplicy Cudownego Obrazu, aby tam w indywidualnej modlitwie, przed Obliczem Królowej Polski przeproszać, dziękować i prosić ... O godz. 15. braliśmy udział w Drodze Krzyżowej na wałach, a potem krótki czas wolny na zamówienie Mszy, zakup i poświęcenie pamiątek,



idziemy pod Szczyt Jasnogórski



przy pomniku rodziców Jana Pawła II

i wyjazd w drogę powrotną.

Droga ta wiodła przez Kraków - Łagiewniki.

Mimo późnej pory (ok. godz. 20.), czas spędzony w Łagiewnikach napędził nas radością i optymizmem. Pogoda piękna, ciepło, bez upału, słońce chyli się ku zachodowi. Zajeżdżamy na parking nowopowstającego Sanktuarium bł. Jana Pawła II i Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”. Stoi tam kilka autobusów i sporo osób odwiedzających to miejsce. Jest to wielki teren budowy, ale dolna część sanktuarium jest już udostępniona dla pielgrzymów.

Sanktuarium bł. Jana Pawła II zostało uroczystie erygowane 11 czerwca 2011 roku przez Metropolitę Krakowskiego ks. kard. Stanisława Dziwisza. Mimo, że Sanktuarium jest jeszcze w budowie, wierni mogą modlić się i uczestniczyć w Eucharystii w Kościele Relikwii. Przy ołtarzu głównym z relikwiami bł. Jana Pawła II codziennie oprawianych jest kilka mszy

świętych. Na pewno skupieniu i modlitwie służy piękny wystrój wnętrza z obrazami, na których uwieczniono znaczące wydarzenia z pontyfikatu Jana Pawła II. W jednej z kaplic znajduje się płyta nagrobna Jana Pawła II z Watykanu, na której w relikwiarzu w formie księgi Ewangelii umieszczono kroplę krwi błogosławionego. Jest też krypta, w której w marmurowych grobowcach spoczywają przyjaciele Jana Pawła II – ks. kard. Andrzej Maria Deskur i ks. kard. Stanisław Nagy. 23 czerwca 2013 r. w obecności Episkopatu Polski zostanie poświęcony Kościół bł. Jana Pawła II w krakowskim Centrum „Nie lękajcie się!”. Centrum zlokalizowane jest w sąsiedztwie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, ok. 300 m idąc drogą przez park.

Kierując się do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego widzimy wielki tłok autobusów na parkingu. Duży ruch na zewnątrz i w środku. Kościół wypełniony rozmodlonymi i rozśpiewanymi

wiernymi, przedstawia niby wielkie obozowisko z dodatkowymi krzesłami, krzeselkami, materacami, plecakami. Dowiadujemy się, że tej nocy 15/16.06. odbędzie się XI Czuwanie z Ojcem Pio przeżywane w trwającym Roku Wiary pod hasłem „Będziecie moimi świadkami”. Po krótkiej, indywidualnej modlitwie i ucałowaniu relikwii św. siostry Faustyny zakończyliśmy naszą pielgrzymkę po sanktuariach.

W każdym z tych sanktuariów nie obeszło się bez wzruszenia, mocniejszego bicia serca, a niejednokrotnie oczu pełnych łez. To czyni nasza wiara.

Wdzięczni Panu Bogu za wspaniałe przeżycia duchowe, szczęśliwie wróciliśmy do Sanoka o godz. 24.

Teresa Stareńczak
fot. **Bernadetta Ingłot**



Sanktuarium bł. Jana Pawła II w Łagiewnikach

Bezinteresowność i zaangażowanie

Jana Kellera zasługuje na wdzięczną pamięć

Jan Keller urodzony w 1876r ukończył Szkołę Ludową i cztery klasy gimnazjum z językiem łacińskim i greckim w Gimnazjum Męskim w Sanoku. W tej szkole także nauczył się języka niemieckiego i rosyjskiego. Zasadniczą służbę wojskową odbył w twierdzy „Przemysł”.

Po ukończeniu służby wojskowej pracował w Cesarstwie Królewskim Dyrekcji Skarbowej w Sanoku, gdzie pełnił różne funkcje, do chwili przejścia na emeryturę. Pracując zawarł związek małżeński z Seweryną Henryką z domu Konieczko. Mieli czworo dzieci. Najstarsi brat z siostrą odeszli do Pana jako małe dzieci. Najmłodszy z rodzeństwa był Zygmunt Hipolit urodzony 1916 r, a zmarł w 2008r. Siostra Zygmunta Maria –nauczycielka zmarła 2003r.

Jan Keller czynnie angażował się w pracy różnych stowarzyszeń działających na terenie Sanoka. Należy tu wymienić:

*W 1889r powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które prowadziło różne widowiska, gry zręcznościowe realizując hasło „w zdrowym ciele zdrowy duch”. W roku 1904 wybudowano „Sokolnik” w skład, którego wchodził budynek do dziś istniejący i szereg boisk do gier zręcznościowych. Młodzi oprócz ćwiczeń zręcznościowych zapoznawali się z historią, geografiami Polski, słuchając gawęd o Kurpiach, Kujawach, Kaszubach, Krakowie i terenach górskich. Stosowane formy pracy sprzyjały kształtowaniu postaw patriotycznych młodzieży. U członków wyrabiano ofiarność, karność, odpowiedzialność za swe czyny i wszelkich cnót obywatelskich.. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” stawiało sobie za cel wychowanie młodych w patriotyzmie, a także silnych wysportowanych gotowych do walki o wolność Ojczyzny.

*Był członkiem „Sokolnej Drużyny Polnej” – gdzie aktywnie działał.

*Był członkiem zarządu „Towarzystwa Polskiej Ochronki Dzieci Chrześcijańskich” w latach 1917-1939; pełnił funkcję skarbnika. Celem Towarzystwa było utrzymać ochronki dla bezdomnych i po-

zruconych dzieci. Wychowaniem dzieci w ochronce zajmowały się Siostry Służebniczki Najświętszej Marii Panny ze Starej Wsi.

*Był czynnym członkiem Towarzystwa „Czytelnia Mieszczańska”, przy którym działała biblioteka i czytelnia czasopism. W czytelni rzemieślnicy i inteligencja spotykała się z okazji organizowanych odczytów, opłatka, spotkań towarzyskich itp.

*Pełnił funkcję skarbnika w „Kółku Rolniczym” działającym w innej dzielnicy miasta.

* Był współzałożycielem i aktywnym działaczem „Komitetu Pomocy Zimowej”. Komitet powstał i działał na rzecz pomocy rodzin sanockich, które odczuwały niedostatek wręcz nędzę, której bezpośrednią przyczyną było duże bezrobocie w okresie światowego kryzysu w latach 1929-1936. Kryzysowi poddały się : fabryka wagonów, przemysł naftowy, i tartaczny. Prawie połowa rodzin sanockich popadła w nędzę, dlatego pomoc „Komitetu Pomocy Zimowej” była bardzo potrzebna.

*W chwili wybuchu II wojny światowej Jan Keller pełnił funkcje radnego miasta Sanoka. Wojna była przyczyną skrajnej nędzy wielu rodzin, zwłaszcza rodzin wojskowych, zawodowych, gdyż pozostawały bez środków do życia. Nie było pracy. W biedzie pozostawały także rodziny przesiedlone do Sanoka z poznańskiego, z terenów, które zostały włączone do III Rzeszy. Miasto zapewniało im skromne warunki mieszkaniowe i mizerny posiłek do czasu, gdy ktoś z rodziny otrzymał pracę. Wtedy ponownie zawiązał się „Komitet Pomocy Zimowej” w 1939r, który niósł pomoc biednym rodzinom. Wiemy z dokumentów, że w Sanoku i okolicy krzyżowały się szlaki kurierskie prowadzące przez granicę węgierską, słowacką na zachód do Europy. Grupa młodych patriotów udawała się na Węgry. „Komitet Pomocy Zimowej” udzielił im pomocy materialnej. W grupie tej, jak się okazało, był niemiecki szpieg, który złożył na gestapo doniesienie o udzielonej pomocy. Młodzi mieli przedostać się do Armii Pol-

skiej we Francji-był to warunek udzielenia im zapomogi. W godzinach rannych 23 lutego 1940r aresztowano 6 członków „Komitetu Pomocy Zimowej”, a następnego dnia 2 dalszych. Wśród aresztowanych był Jan Keller. Także aresztowano grupę młodych chłopców udających się na Węgry. Wszystkich osadzono w areszcie w Sanoku. Z opowiadania śp. nauczycielki Chrycejówny osadzonym w więzieniu pomagano, nosząc im jedzenie i wiadomości. Działacze podziemia starali się ich uwolnić. Niestety, 22 czerwca wszystkich wywieźli do Tarnowa, a stamtąd do obozów koncentracyjnych na terenie III Rzeszy.

Jan Keller osadzony został w Koncentrations Lager Sachsem Hansen Oranienburg o numerze 29 137. A gdy zbliżała się ofensywa wojsk radzieckich Jan Keller został ewakuowany do K.Z. Lagen Buchenwald. Żył w niehumanitarnych warunkach przez 5 lat; gdy zmarł ważył 35kg. Po wyzwoleniu obozu przez aliantów 28 kwietnia 1945r wyczerpany, schorowany odszedł do Pana po wietrzną nagrodę przeżywszy 69 lat. „Ciało Jana Kellera nie zostało spalone w krematorium, lecz pochowane w grobie, który stanowi część Drogi Narodów w K. Z. Buchenwald”. Z ośmiu aresztowanych członków „Komitetu Pomocy Zimowej” wróciło do Sanoka dwóch: Stanisław Chyła –urzędnik Inspektoratu Szkolnego w Sanoku (sekretarz) i Kazimierz Szczęsny-emerytowany urzędnik państwowy.

Jan Keller –bezinteresowny i zaangażowany działacz różnych towarzystw działających na rzecz potrzebujących pomocy, dzisiaj zasługuje na wdzięczną pamięć. Dlatego też najmłodszy syn Jana- Zygmunt Hipolit kochając swego ojca i Ojczyznę pragnął, aby pamięć po ojcu pozostała w sercach Sanoczan. I wolą testamentu Zygmunt przekazał Stowarzyszeniu Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku, budynek z działką z przeznaczeniem na Dom Samotnej Matki im. Jana Kellera, który wymaga kapitalnego remontu i adaptacji.

Wanda Wojtuszczyńska

12 Niedziela zwykła – 23.06.2013.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17.30 zapraszamy na nabożeństwo czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Jezusowego.
2. Jutro przypada uroczystość św. Jana Chrzciciela. Porządek Mszy świętych jak w zwykły dzień.
3. We środę, 26 czerwca, wspomnienie św. Zygmunta Gorazdowskiego, Sanoczanina, patrona naszego miasta. Msze święte jak w zwykły dzień. Jest to jednocześnie dzień adoracji Najświętszego Sakramentu. Prosimy o nawiedzenie Jezusa.
4. We czwartek, o godzinie 8.00, Msza święta na zakończenie nauki

- szkolnej dla klas gimnazjalnych.
5. Także we czwartek, od godziny 17.00, spowiadać będziemy dzieci i młodzież na zakończenie roku szkolnego. Prosimy zainteresowanych o przyjście, aby podziękować Panu Bogu za trud pracy, Jego błogosławieństwo i prosić o dobre przeżycie wakacji.
 6. W piątek o godzinie 8.00 Msza święta dla młodzieży II LO, zaś o godzinie 9.30 dla dzieci ze Szkoły im. Św. Kingi, SP nr 2.
 7. W sobotę, 29 czerwca, uroczystość Świętych Apostołów Piotra

i Pawła. Msze święte w porządku świątecznym, a więc w godzinach: 6.30; 8.00; 9.30; 11.00, a po południu – 16.00; 18.30. Nabożeństwo czerwcowe o godzinie 18.00.

8. W uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, w Stróżach Msza święta o godzinie 9.00, w Płowcach – 10.00.

9. Taca z uroczystości św. Piotra i Pawła przeznaczona jest na potrzeby Stolicy Apostolskiej, tzw. Świętopietrze. Wszystkim Ofiarodawcom dziękujemy za ofiary składane w naszym kościele.

Intencje w tygodniu od 24 do 30.06.2013 r.

Poniedziałek – 24.06

- 6.30 + Władysława (greg.)
7.00 + Jan, Florentyna Czerwińscy; + Helena, Jan, Michał Jasińscy
7.30 o bł. Boże dla p. Janiny
18.00 1. + Janina Raczowska
2. + Tadeusz Wójtowicz (greg.)
3. + Janina Robus

Wtorek – 25.06

- 6.30 + Tadeusz Wójtowicz (greg.)
7.00 + Janina i Jan Indyk
7.30 + Jerzy Mielnikiewicz int. od rodziny Samolejów z Krakowa
18.00 1. + Władysława Polak (greg.)
2. + Ryszard Cieślik r. śm. int. od Felicy Drwięga z rodziną
3. + Jan Mazurek

Środa – 26.06

- 6.30 + Tadeusz Wójtowicz (greg.)
7.00 + Władysław Zarych
7.30 + Jerzy Mielnikiewicz int. od rodziny Fiołków z Krakowa
18.00 1. + Władysława Polak (greg.)
2. + Władysław
3. dziękczynna za otrzymane łaski z okazji 30 r. ślubu Elżbiety i Marka z prośbą o opiekę i łaskę macierzyństwa

dla synowej przez wstawiennictwo NMP

Czwartek – 27.06

- 6.30 + Władysława Polak (greg.)
7.00 + Marianna i Władysław
7.30 + Tadeusz Wójtowicz (greg.)
8.00 Msza św. na zakończenie roku nauki w Gimnazjum
18.00 1. + Stanisław Polański 5 r. śm.
2. + Władysław i Stanisław Witkoś, + Stefania Strzelecka
3. o bł. Boże i opiekę Matki Bożej dla Kamila i jego rodziny

Piątek – 28.06

- 6.30 + Władysława Polak (greg.)
7.00 + Tadeusz Wójtowicz (greg.)
7.30 + Maria Struś int. od sąsiadów
8.00 Msza św. na zakończenie nauki dla II LO i ZS nr 5
9.30 Msza św. na zakończenie nauki dla SP 2
18.00 1. + Zygmunt
2. + Jerzy Mielnikiewicz int. od rodziny Kotów z Krakowa
3. + Andrzej Krzanowski 4 r. śm.

Sobota – 29.06 Uroczystość świętych

Piotra i Pawła

- 6.30 + Maria Struś int. od sąsiadów
8.00 1. + Władysława (greg.)
2. w intencji maturzystów rocznika 1963 licea męskie i żeńskie
9.30 1. + Tadeusz Wójtowicz (greg.)
2. w intencji maturzystów rocznik 1956
11.00 + Jerzy Mielnikiewicz int. od rodziny Okulickich z Bochni
17.00 + Grzegorz Kijowski
18.30 + Emilia Indyk
Płowce: int.

Niedziela – 30.06

- 6.30 za parafian
8.00 + Weronika, Mikołaj, Stanisław, Marian, Maciej
9.30 + Tadeusz Wójtowicz (koniec greg.)
11.00 + Władysława (koniec greg.)
12.30 + Emilia Indyk
16.00 + Wincenta (f) i Mieczysław Pytlik; + Emilia Szerszeń
18.00 dziękczynna w 12 rocznicę ślubu Agnieszki i Jacka z prośbą o bł. Boże na dalsze lata życia
Stróże: + Marian

Płowce: + Mieczysław

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku